

Maciej Kijowski – „Życie – żywiej! Krew – goręcej! / Myśli – jaśniej! Słowa – prościej!”. Kilka uwag o poprawce Juliana Tuwima do projektu Konstytucji PRL

W holdzie twórcom Polski Ludowej i jej Konstytucji.

W holdzie poległym w walce z faszyzmem.

W holdzie ofiarom zbrodni niemieckich.

„Za śmierć mojej matki całe życie będę się mścił na faszyzmie”
(Julian Tuwim)¹.

Literatura piękna dotyka ekstremalnej zwłaszcza problematyki prawa², temat jednak odrębnej analizy może stanowić próba odpowiedzi na pytanie, na ile jej opis i refleksja nad nią są przydatne, na ile fachowe. Tak kultura prawna³, jak i kultura polityczna⁴ składają się wespół z literaturą na kulturę *tout court*, nawet jednak zauważalny brak związków między nimi jest tylko pozorny. Relacja między literaturą a wychowaniem, patriotyzmem, służbą ojczyźnie są nierozzerwalne⁵ tak jak ściśle są związki

¹ Słowa wypowiedziane przez poetę podczas pogrzebu jego matki 4 maja 1947 r. na nowym cmentarzu żydowskim w Łodzi, ekshumowanej z Otwocka – miejsca jej bestialskiego zamordowania przez hitlerowskich zbrodniarzy 19 sierpnia 1942 r. – cyt. za: E. Drozdowska, *Julek*, [w:] *Wspomnienia o Julianie Tuwimie*, red. W. Jedlicka, M. Toporowski, Warszawa 1963, s. 30-31; zob. również [J. Stradecki], *Kalendarium życia i twórczości Juliana Tuwima*, [w:] J. Tuwim, *Wiersze I*, opr. A. Kowalczykowa, Warszawa 1986, s. 168, 177.

² Zob. np. B. Bednarek, *Literackie obrazy tortur*, [w:] *Wszystek krąg ziemski. Antropologia. Historia. Literatura. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Hernasowi*, red. P. Kowalski, Wrocław 1998, s. 30-45.

³ Zob. np. M. Wąsowicz, *Kultura prawna w dorobku Profesora Juliusza Bardacha*, [w:] *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, Warszawa 2004, s. 11-17.

⁴ Zob. np. Z. Góźdź, *Kultura polityczna jako czynnik wychowania*, „Wychowanie Obywatelskie” 1989, nr 3, s. 218-225, 239; M. Kosman, *Wojciech Jaruzelski wobec wyzwań swoich czasów. O kulturze politycznej w Polsce przełomu tysiącleci*, Poznań 2003.

⁵ Szerzej E. Skrzypkowski, *O wykorzystaniu literatury pięknej w szkoleniu żołnierzy*, „Wojsko Ludowe” 1955, nr 1, s. 82-92; S. Żółkiewski, *Jednostka – społeczeństwo – literatura*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego*, red. A. Hutnikiewicz, Toruń 1967, s. 395-410; *Literatura w służbie ojczyzny. Materiały z sesji zorganizowanej przez Związek Literatów Polskich i Główny Zarząd Polityczny WP z okazji XXV-lecia Odrodzonego Wojska Polskiego, poświęconej tematyce patriotyczno-obywatelskiej w naszej literaturze*, Warszawa

między ustrojem państwa a również kulturowo ukształtowaną społeczną rzeczywistością⁶. To znacznie więcej niż cenne skądinąd wyłuskiwanie z tekstów literackich (arcy)dzieł warstwy prawnopoztywnej czy ekonomicznej, jak ostatnio Wioletta Niemiec wobec doręczenia pozwu w Mickiewiczowskim *Panu Tadeuszu*⁷, czy wcześniej Józef Bachórz odnośnie do fiskalnych głównie aspektów *Lalki* Bolesława Prusa⁸.

*

Nie podzielam krytycznej oceny powojennej twórczości Tuwima zawartej w mądrych dziełach koneserów i pamfletyarskich elukubracjach skandalistów, nie uwzględnia ona bowiem ani specyfiki okresu zwanego stalinowskim, ani ogromu bolesnych doświadczeń poety z lat wojny i tułaczki, ani tego, że twórczość poetycką *sensu stricto* uzupełnił artysta chociażby pracą przekładową, arcyciekawą stałą współpracą z „Problemami”, sporymi objętościowo utworami prozatorskimi (jak *Pegaz dęba*) czy szlachetną pomocą dla szkoły w Inowłodzu. Poprzez adopcję małej Ewy autor *Lokomotywy* stał się ojcem. Afirmacja socjalistycznej rzeczywistości dokonywała się w nim naturalnie i ...poetycko. Ponadto, entuzjazm dla demokracji ludowej i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim był korelatem szczerej nienawiści do Niemców, których Tuwim słusznie winił tyleż za zamordowanie matki, co i zbrodnię Holokaustu wymierzoną przeciwko wszystkim Żydom. Mam wrażenie, że swoich żydowskich i polskich rodaków przeproszał całą powojenną twórczością za to, że najstraszliwszą z wojen spędził daleko, za oceanem, w spokoju i dostatku (pisał do Janiny Broniewskiej: „[t]yle we mnie kompleksów (...) kompleksy nieuczestniczenia, nieobecności, bezpieczeństwa, sytości –

1969; *Literatura i demokracja. Bezpieczne i niebezpieczne związki*, opr. red. M. Gumkowski, Warszawa 1995; *Literatura i sztuka a wychowanie*, red. J. Kida, Rzeszów 2001.

⁶ Por. Z. Izdebski, *O działaniu społecznym prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1947, z. 11, s. 11-21; W. Sokolewicz, *Konstytucja społeczeństwa a społeczna rzeczywistość*, „Państwo i Prawo” 1982, z. 7, s. 3-15; idem, *Spółczesność – państwo – konstytucja*, [w:] *Państwo i konstytucja. Zbiór studiów*, red. W. Sokolewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 16-31.

⁷ Zob. W. Niemiec, *Doręczenia w polskim prawie karnym procesowym*, Gdańsk 2019, s. 75-78.

⁸ Zob. J. Bachórz, *O pieniądzu i kwestiach ekonomicznych w Lalku Bolesława Prusa*, [w:] *Pieniądz w literaturze i teatrze. Materiały z sympozjum Temat pieniądza w literaturze i teatrze, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 17-18 stycznia 2000*, red. J. Bachórz, Sopot 2000, s. 129-138.

jeden wielki kompleks ocalenia”⁹), podczas gdy oni ginęli w zadanych przez hitlerowców męczarniach. Tak rozumiana ekspiacja stała się Tuwimowską *idée fixe* i była nią w każdym dniu życia w odbudowującej się Polsce – od powitania w Gdyni do śmierci w Zakopanem.

Ale nie tylko to: w liście do Ministra Kultury i Sztuki usprawiedliwiającym nieobecność na I Zjeździe Związku Zawodowego Literatów Polskich (Kraków, 30 sierpnia-2 września 1945 r.)¹⁰ Tuwim napisał: „Budując przyszłość narodu na grobach milionów męczenników musimy stworzyć arcydzieło, które pozostanie jako wiecznotrwały pomnik wszystkich poległych dla Polski, pomnik, który dla przyszłych pokoleń będzie źródłem wiedzy i natchnienia”¹¹. To bez wątpienia „potężny napływ świadomości politycznej: ostre, rzeńskie, wysokie uczucie”, jak wyznał Leopoldowi Staffowi¹². Przytoczone w tytule *in principio* mojego tekstu dwa pierwsze wersy wiersza *Program* wyrażają to znakomicie; nie gorzej kolejne: „Dzwoń, zbudzone moje serce, / Z całej mocy i młodości!”¹³. Z mocy i młodości!

Pozapoetycka twórczość Tuwima to nie marginalia, nie parerga; to dzieło nie mniej ważne niż wiersze i poematy. „Czymże jest literatura?”, pyta Anatolij Andriejew, przyjmując, że jest ona „rządzona wyłącznie przez własne, wewnętrzne estetyczne imperatywy, przypominające

⁹ Cyt. za: J. Iwaszkiewicz, *Tuwim*, [w:] idem, *Aleja Przyjaciół*, Warszawa 1984, s. 20; zob. również idem, *Lechoń i Tuwim*, [w:] idem, *Książka moich wspomnień*, Kraków-Wrocław 1983, s. 394, gdzie wszystkie rzeczowniki – obok wszelakich form wyrazu „kompleks” – ujęte są w cudzysłów.

¹⁰ Pierwsze chwile w kraju, do którego poeta powrócił 7 czerwca 1946 r., a zwłaszcza dni 7-11 czerwca spędzone w Sopocie, pierwszym Tuwima polskim powojennym *pied-à-terre*, relacjonuje G. Pewińska, *Julian Tuwim, poeta*, [w:] G. Pewińska, G. Antoniewicz, *Sopot. Śladami znanych ludzi*, Gdańsk 2019, s. 163-167.

¹¹ Cyt. za: K. Woźniakowski, *Początki działalności Związku Zawodowego Literatów Polskich po wyzwoleniu (sierpień 1944 – wrzesień 1945)*, [w:] *Prace ofiarowane Henrykowi Markiewiczowi*, red. T. Weiss, Kraków-Wrocław 1984, s. 370.

¹² J. Tuwim, List do L. Staffa z 31 sierpnia 1947 r., [w:] L. Staff, J. Tuwim, *Z tysiącem serdeczności... Korespondencja z lat 1911-1953*, oprac. T. Januszewski, I. Maciejewska, J. Stradecki, Warszawa 1974, s. 34.

¹³ Idem, *Program*, [w:] idem, *Wiersze 2*, opr. A. Kowalczykowa, Warszawa 1986, s. 431.

imperatyw moralny Kanta”¹⁴. Ale przecież utwór literacki ma „swój byt samoistny i prawo obywatelstwa niezależnie od praw przysługujących gatunkom piśmiennictwa przykutym do faktów”¹⁵. „Krzysztof Karasek należy do tych poetów, którzy posiadają niezłomną wiarę w poezję jako narzędzie poznania świata i siebie samego, rozpoznania poprzez nią ościenia własnego losu, a także z powagą traktującego powołanie poety i jego rolę w społeczeństwie”¹⁶. Żebyż tylko Karasek. A Tuwim? Nade wszystko Tuwim. *Ante omnia Tuvimus*. Zawszeć to jednak nie *homo politicus*, lecz *homo poeticus*, by sięgnąć po ciekawy tekst traktujący o obu *homines* w dziele Danilo Kiša¹⁷.

*

Dla moich skondensowanych rozważań cenne jest sięgnięcie do pracy zbiorowej *Spór o PRL*¹⁸, choć czynię to z pewnym zawahaniem, a to z racji tendencyjnej jednostronności zawartych w niej sądów, spostrzeżeń i opinii¹⁹. Rzecz w uznaniu jesieni 1948 r. i roku 1956 (bardziej października niż czerwca) za przełomy. Historycy o prawicowej (chyba) proweniencji krytykują „wyrażną tendencję do eksponowania cezury 1956 roku i różnic między czasami stalinizmu a Polską lat 1957-1989” oraz oceniają *ex cathedra* poglądy innych przedstawicieli nauk historycznych, tudzież

¹⁴ A. Andriejew, *Czymże jest literatura?*, [w:] *Dialog. Komparatystyka. Literatura. Profesorowi Eugeniuszowi Czaplejewiczowi w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. E. Kasperski, D. Ulicka, Warszawa 2002, s. 201, 203. O literaturze jako próbie samopoznania W. Myśliwski, *Przemówienie wygłoszone 10 marca 2009 roku na Uniwersytecie Opolskim z okazji otrzymania tytułu doctora honoris causa*, [w:] autorzy zebrani, *Nadzieja*, Warszawa 2020, s. 45.

¹⁵ K. Golańska, *Proces o własny życiorys*, [w:] eadem, *Niewinny boi się bardziej*, Warszawa 1976, s. 31.

¹⁶ W. Kass, ... *który w nocy ustala porządek świata*, [w:] *Krzysztofowi Karaskowi w 70. rocznicę urodzin – poeci*, opr. i wstęp W. Kass, Rzeszów 2007, s. 7.

¹⁷ Por. J. Armatowska, *Homo poeticus contra homo politicus? Wokół twórczości Danilo Kiša*, [w:] *Homo politicus. Polityczne aspekty literatury, języka, teatru i filmu* [artykuły i studia dedykowane Profesor Annie Legeżyńskiej i Doktor Justynie Wciórcze], red. M. Junkiert, L. Marzec, P. Michalska, A. Pytlewska, Poznań 2009, s. 171-179.

¹⁸ *Spór o PRL*, wstęp P. S. Wandycz, Kraków 1996.

¹⁹ Walorem tego zbioru jest wskazanie na *terminus a quo* Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 22 lipca 1952 r. i jej *terminus ad quem* 31 grudnia 1989 r. (tak J. Karpiński, *Czym była PRL?*, [w:] *ibidem*, s. 132-133) – tym bardziej istotny, że w znacznej części przytaczanych przeze mnie publikacji używa się błędnie określeń „PRL” i „Polska Ludowa” jako synonimów.

publicystów i polityków „wywodzący[ch] się z kręgu PZPR” takimi słowy: „skłonni są do wyodrębniania i gloryfikacji pierwszego okresu tzw. polskiej drogi do socjalizmu i przeciwstawiania rzekomo demokratycznych i patriotycznych rządów Gomułki totalitaryzmowi i narodowemu nihilizmowi ekipy Bieruta”²⁰. Jeśli autorka tych słów ma na myśli poglądy choćby Marcina Kuli („nie da się przecenić wagi Października”²¹), Andrzeja Friszkego („zwrot 1948 roku”, „[c]ezury roku 1956 nie wolno lekceważyć”²²), Krzysztofa Teodora Toeplitza („[p]olski Październik 1956 ma wiele wymiarów, z których z biegiem lat coraz lepiej zdajemy sobie sprawę”²³), Andrzeja Wernera („Październik jest początkiem, a zarazem punktem centralnym i symbolem, ciągłego procesu wydzierania władzy coraz to nowych swobód”²⁴), czy innych twórców akcentujących znaczenie jednej lub obu dat jako punktów zwrotnych w dziejach powojennej Polski²⁵, *eo ipso* opowiadających się za ich periodyzacją, różnice między przedstawicielami sprzecznych ze sobą poglądów są zasadnicze. Dla grupy pierwszej „czarną dziurą” czy inną przepaścią jest całe powojenne 45-lecie, dla drugiej – okres, *sit venia verbo*, stalinowski, jednych i drugich łączy jednak to, że lata *plus minus* 1949-1955, z odmiennych przyczyn uważają za stracone, złe, okropne, za czas rządów terroru. Jak w tym wszystkim odnaleźć istotę konstytucyjnej poprawki Tuwima? Dla „periodyzatorów” i „nieperiodyzatorów” historii Polski Ludowej prawo- *in spe* -twórczy gest twórcy *Swietozara* był pozbawiony sensu: ani efektywny (ustrojodawca nie przychylił się do wniosku poety) ani efektowny (emendacja Tuwima umknęła uwadze jego biografów i popadła w zapomnienie, a nie wiedziała o niej do niedawna córka artysty²⁶). Jest taki esej Anny Nasiłowskiej

²⁰ K. Kersten, *Bilans zamknięcia*, [w:] ibidem, s. 19.

²¹ M. Kula, *Nieboszczka PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, [w:] ibidem, s. 105.

²² A. Friszke, *Państwo Polskie – autonomiczna część imperium*, [w:] ibidem, s. 112, 113.

²³ K. T. Toeplitz, *Szanse Października*, [w:] *Polska pod rządami PZPR*, red. M. F. Rakowski, Warszawa 2000, s. 187.

²⁴ A. Werner, *Wina niewinnych i niewinność winnych. Rzut oka na związki polityki z literaturą i literatury z polityką w PRL*, [w:] *Sporne postaci polskiej literatury współczesnej* [tom dedykowany pamięci Doktora Jana Walca], red. A. Brodzka, Warszawa 1994, s. 183-184.

²⁵ Np. autorzy cennego zbioru *Przełom Października '56*, red. P. Dybicz, Warszawa 2016.

²⁶ List Ewy Tuwim-Woźniak do autora z 30 stycznia 2020 r.

(skądinąd budzący we mnie ideowy sprzeciw, ale nie w stwierdzeniu, które przytaczam *hoc loco*), w którym autorka pisze bardzo wiarygodnie: „To pozorny paradoks, że w PRL pisarzami opozycyjnymi tak często stawali się niegdysiejsi zwolennicy ustroju w latach czterdziestych i pięćdziesiątych. Oni po prostu byli zawsze zaangażowani. Utożsamiali się z pewnymi wyobrażeniami społecznymi, doznawali gorzkich rozczarowań, zmieniali się”²⁷. Tuwima dotyczy to o tyle, że zawsze był zaangażowany. Ale Tuwim się nie zmienił.

*

Ahistoryczne, nienaukowe byłoby zastanawianie się, jaki byłby Tuwim, gdyby dożył Października; zabawę w historię alternatywną pozostawiam wizjonerom, choć przykład aktywnego i w latach stalinowskich i później Władysława Broniewskiego jest pouczający. Sam fantastą się nie czując, śmiem wyrazić przekonanie, że losem dzieci (i nie tylko) w kapitalistycznej Polsce XXI w. autor *Rzepki* na pewno nie byłby zachwycony: „[w]szystko opisał już Tuwim: bałuckie limfatyczne dzieci z wyostrozonymi twarzyczkami, z zapadłą piersią, starym wzrokiem, siadają w kucki nad rynsztokiem...”²⁸, napisał 30 lat temu bystry obserwator, a opis ten aktualny jest i w roku 2020. Wracam do 1956 r.: sympatia i podziw dla konstytucyjnego wniosku autora *Cudu z komornikiem* nakazują mi poczynić asocjacje do bystrych obserwacji Janusza Roszki, który o roku wielkich przemian pisał z dystansem i ironią, wspominając, jak to „w bogoojczyźnianej atmosferze popaździernikowej” odśpiewano *Boże coś Polskę* na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie, ale i to, że w tym gorącym okresie zwalniano z pracy nie tylko tych, których należało zredukować: „[n]ierzadko wylewano dziecko z kąpielą”²⁹. „Istotnie nierzadko. Były to zresztą zmiany bolesne, a emocje niejednokrotnie przeszkadzały w sprawiedliwej ocenie tych czy innych ludzi”³⁰. Wtedy właśnie „w życiu państwowym i społecznym zaczęto odchodzić od sformułowań i praktyk niesłusznych pod względem ideologicznych i politycznych”, ale to „w tym samym czasie pojawiają się również ludzie,

²⁷ A. Nasiłowska, *Stary poeta: Iwaszkiewicz i historia*, [w:] *Sporne postaci*, s. 163.

²⁸ W. Górecki, *Sobotni obiad*, [w:] W. Górecki, B. Józefiak, *Łódź. Miasto po przejściach*, Wołowiec 2020, s. 87.

²⁹ J. Roszko, *Bez korony* [reportaż], [w:] idem, *Bez korony* [zbiór reportaży], Warszawa 1965, s. 28, 37, 39.

³⁰ M. Osiadacz, *Prawo do prawdy*, [w:] eadem, *Sąd orzekł...*, Warszawa 1971, s. 319.

k którzy uważają, że wolno robić, co się komu podoba”, oraz „kult osób zaradnych”, „kult cwaniactwa”, czyli zasada głosząca, „że trzeba się urządzić najłatwiej i najtańszym kosztem”³¹. Jak to pisał 22 listopada 1956 r. Jarosław Iwaszkiewicz do Zygmunta Mycielskiego? „Obecne rozróbki osobowe są bardzo niesprawiedliwe i zaciętrzewione”³². Nie fetyszujemy Października. Przed nim zdarzyło się wiele dobrego, np. „w latach 50. [ub.w. – przyp. M.K.], obok natrętnej ideologii, dokonały się (...) pozytywne zmiany dotyczące szkolnictwa artystycznego średniego szczebla”³³. To tylko drobny przykład. Analizy stalinizmu w Polsce dokonywane rychło po jego przewyciężeniu³⁴ i z dystansu kilku dziesięcioleci³⁵ zawierają trzeźwy ogląd i osąd tego okresu, jest ich jednak bardzo mało.

*

Biorę do ręki esej Wernera, już tu cytowany; jeśli dobrze rozumiem pokretny tok rozumowania autora, wszyscy literaci, którzy nie kontestowali otwarcie, nie protestowali przeciw ludowej władzy, byli kolaborantami³⁶. Wolne żarty! To nie tylko obraza dla ludzi pióra wyznających w Polsce Ludowej postawę patriotyczną (słowa Mariana Walczaka „uczony społecznie zaangażowany”³⁷ skierowane dla uczczenia Zenona Klemensiewicza do literatów tych, w tym Tuwima, pasują znakomicie: poeta też może być zaangażowany, poezja – zaangażowana³⁸!), nie tylko powielane *comme toujours* bezzasadne oskarżenie (o co, o patriotyzm?), ale

³¹ K. Golańska, *Kariera pozytywnego hochsztaplera*, [w:] eadem, *Proszę wstać!... reportaże sądowe*, Łódź 1968, s. 171-172.

³² *Jarosław Iwaszkiewicz do Zygmunta Mycielskiego. Korespondencja 1956-1958*, opr. R. Romaniuk, [w:] *Spotkać Iwaszkiewicza. Nie-biografia*, red. A. Król, Warszawa 2014, s. 115.

³³ B. Lewińska, *Kształcenie artystyczne w szkołach plastycznych w Polsce w latach 1944-2017*, Warszawa 2018, s. 60.

³⁴ Jak K. Grzybowski, „Stalinizm” w socjalistycznym prawie konstytucyjnym, „Państwo i Prawo” 1957, z. 6, s. 1053-1068.

³⁵ Jak A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 2009, passim.

³⁶ Por. A. Werner, *Wina*, s. 183-196.

³⁷ M. Walczak, *Uczony społecznie zaangażowany*, [w:] *W służbie nauce i szkole. Księga pamiątkowa poświęcona Profesorowi Doktorowi Zenonowi Klemensiewiczowi*, Warszawa 1970, s. 31.

³⁸ Por. W. Nawrocki, *Krajobraz literatury w czterdziestoleciu*, [w:] *Literatura Polski Ludowej. oceny i prognozy. Materiały z konferencji pisarzy w lutym 1985 roku*, układ tekstów i wstęp J. Adamski, Warszawa 1986, s. 43.

i wykoślawienie pojęcia „kolaboracja”. Idąc za wywodem Wenera i jemu podobnych, wskazane byłoby przyklejenie łatki kolaboranta literackim apologetom sanacji, choćby Waławowi Sieroszewskiemu³⁹ (przesławka laurka zatytułowana *Józef Piłsudski* przydarzyła się i Tuwimowi). Jeśli ktoś powie, że władza ludowa nie dysponowała legitymacją, odpowiem, że umocowaniem była dla niej dyktatura proletariatu⁴⁰, legitymacji brakowało zaś reżimowi sanacyjnemu, dzierżącemu władzę dzięki zamachowi stanu, o ofiarach którego dzisiejsi władcy raczą nie pamiętać. Sięgam po najwyższą z najwyższych półek, by odnotować pytanie, czy sąsiadujący na niej z Tuwimem Adam Mickiewicz podpisał „lojalkę” podsunętą przez carskich śledczych⁴¹; pochylam się nad najniższą z najniższych, gdzie owiane hańbą nazwiska hitlerowskich kolaborantów spod znaku Jana Emila Skińskiego⁴² i Alfreda Szklarskiego⁴³; zerkam gdzieś między nie, by przypomnieć usługi wyświadczone przez Józefa Ignacego Kraszewskiego wywiadowi francuskiemu⁴⁴, czy redagowanie przez Jana Lechoń pisma znanego pod złośliwie przeinaczonym mianem „Cyrulika Serwilskiego” (*sic!*), „całkowicie oddanego sanacyjnemu reżimowi”⁴⁵. O kolaboracji jako synonimie akceptacji dla Polski Ludowej nie może być mowy! Jeśli ktoś tego nie rozumie, jeśli naigrawa się z patriotyzmu rozumianego przez debatującego nad projektem Konstytucji Tuwima czy rówieśnego mu Iwaszkiewicza, złożonego na swoje życzenie do trumny w górniczym

³⁹ O *dolce vita* autora *Bolszewików* w okresie po zamachu majowym zob. m.in. A. Sieroszewski, *Wacława Sieroszewskiego żywot niespokojny*, z rkps wyd., opr. i uzup. A. Z. Makowiecki, Warszawa 2015, s. 350-418.

⁴⁰ Szerzej W. Zamkowski, *Dyktatura, suwerenność, demokracja. Podstawowe, teoretyczne problemy struktury i funkcjonowania władzy państwowej w PRL*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 68-94.

⁴¹ Por. A. Witkowska, *Czy Mickiewicz podpisał „lojalkę”?*, [w:] *Lustra historii. Rozprawy i eseje ofiarowane Profesor Marii Żmigrodzkiej z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej*, red. M. Kalinowska, E. Kiślak, Warszawa 1998, s. 55-60.

⁴² Szerzej M. Urbanowski, *Człowiek głębszego podziemia. Życie i twórczość Jana Emila Skińskiego*, Kraków 2003.

⁴³ Zob. W. Kot, *Indiana Jones znad Wisły*, [w:] idem, *PRL – jak cudnie się żyło!*, Poznań 2008, s. 76-77.

⁴⁴ Zob. W. Danek, *Józef Ignacy Kraszewski. Zarys życia i twórczości*, [w:] *Józef Ignacy Kraszewski*, zbiór materiałów i wstęp W. Danek, Warszawa 1965, s. 35-36.

⁴⁵ J. Iwaszkiewicz, *Lechoń i Tuwim*, s. 365, 385; idem, *Lechoń*, [w:] idem, *Aleja*, s. 30, 47.

mundurze⁴⁶, jeśli wyznaje manichejskie przekonanie, że władza ludowa była „zła”, a wszelka opozycja – „dobra”, znalezienie przeze mnie płaszczyzny do dyskusji z nim jest niemożliwe. Także z prawniczką autora *Brzeziny*, dla której współpraca antenata „z komunistami” to może przywara, może słabość przyrównana do jego łakomstwa, próżności i apodyktycznego charakteru⁴⁷. Jakich komunistów ma na uwadze Ludwika Włodek, nie wiem, jeśli myśli zaś o poselskim mandacie pradziadka i jego aktywności w ruchu obrońców pokoju, są to dla mnie powody do dumy. Dumy z wielkiego rodaka.

*

Tworzenie Konstytucji PRL jest kojarzone przede wszystkim z nieformalnymi poprawkami Józefa Stalina⁴⁸; zgoda, nie kwestionuję faktów. Pamiętać trzeba jednak i o rzetelnej deskrypcji ogólnonarodowej dyskusji konstytucyjnej, proklamowanej uchwałą Komisję Konstytucyjnej z 23 stycznia 1952 r.⁴⁹ na podstawie art. 5 ustawy konstytucyjnej z 26 maja 1951 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej⁵⁰, rozpiętej między 27 stycznia i 6 kwietnia 1952 r.⁵¹ W debacie tej Julian

⁴⁶ Jak A. Nasiłowska, *Stary poeta*, s. 154-155, 164-165.

⁴⁷ Por. L. Włodek, *Jak Pra stał się człowiekiem*, [w:] *Spotkać Iwaszkiewicza*, s. 87.

⁴⁸ Szerzej K. Persak, „Troskliwy opiekun i świątły doradca Polski Ludowej” – poprawki Józefa Stalina do Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku, [w:] *PRL – trwanie i zmiana* [artykuły i studia ofiarowane Profesorowi Marcinowi Kuli w 60. rocznicę urodzin], red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 187-209.

⁴⁹ Uchwała Komisji Konstytucyjnej [z 23 stycznia 1952 r.] w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „Trybuna Ludu” nr 27 (1089) z 27 stycznia 1952 r., s. 1.

⁵⁰ Dz. U. z 1951 r. nr 33, poz. 255 ze zm.

⁵¹ Zob. A. Gwiżdż, *Organizacja i tryb przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1947-1952*, red. M. Rybicki, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 314-315, 320-322; idem, *Tryb uchwalenia Konstytucji PRL (22 lipca 1952 r.)*, [w:] *Tryby uchwalania polskich konstytucji*, red. M. Wyrzykowski, Warszawa 1998, s. 86-88; M. Rybicki, *Geneza i przygotowanie Konstytucji PRL z 1952 roku*, „Dzieje Najnowsze” 1983, nr 4, s. 113-115; idem, *Jak rodziła się Konstytucja PRL z 1952 r.*, „Polityka” 1983, nr 30, s. 14; M. Kallas, *Przygotowanie i uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (22 lipca 1952 roku)*, [w:] M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 99-101; P. Borecki, *Geneza Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 5, s. 81-86; idem, *Tworzenie Konstytucji PRL*, „Czasopismo

Tuwim wziął udział co najmniej dwukrotnie: najpierw jako twórca częściowo tożsamy tekstów zatytułowanych *Data, która przejdzie do dziejów narodu*, później jako autor poprawki do projektu Konstytucji. Jako że w literaturze przedmiotu dopuszczono się błędu, wskazując na *Datę...* jako rzekomo jednobrzmiący tekst w trzech różnych tytułach prasowych i sugerując zawarcie w nim konstytucyjnej emendacji⁵², czuję się zobowiązany do polemiki z takim przekonaniem i do uporządkowania faktów, skoro natomiast powiadam – *vide supra* – że Tuwim nie mniej niż dwa razy uczestniczył w dyskusji nad projektem ustawy zasadniczej, mam na uwadze zarówno rozbieżne kształty i miejsca publikacji *Daty...*, jak i niewielkie prawdopodobieństwo, że ustnie, *viva voce*, mógł też zabrać głos w sprawie projektu na zebraniu obywatelskim. Najpełniejsze i wzajemnie tożsame teksty *Daty...* ukazały się na łamach „Trybuny Ludu”⁵³ oraz (tu jako przedruk niemal *à la lettre*) „Spraw i Ludzi”⁵⁴, natomiast ich znacznie skrócona wersja (sprowadzona do dwóch z siedmiu akapitów) – w „Życiu Literackim”⁵⁵. W cztery dni po opublikowaniu przez „Trybunę Ludu” tego afirmatywnego tekstu, zapowiadającego przyjęcie Konstytucji jako wydarzenie o przełomowym znaczeniu („Konstytucja (...) [t]o – start do biegu w przyszłość”⁵⁶) ukazało się w tej gazecie kolejne Tuwimowskie wystąpienie *in scripto* w konstytucyjnej debacie: tym razem właściwa

Prawno-Historyczne” 2008, z. 1, s. 174-178; I. Paczyńska, *Nieznane aspekty pracy nad konstytucją z 1952 roku*, „Studia Historyczne” 1996, z. 3, s. 368-369.

⁵² Por. J. Stradecki, *Julian Tuwim. Bibliografia*, Warszawa 1959, s. 427.

⁵³ J. Tuwim, *Data, która przejdzie do dziejów narodu*, [w:] *Głosy w dyskusji nad projektem Konstytucji*, „Trybuna Ludu” nr 37 (1099) z 6 lutego 1952 r., s. 3.

⁵⁴ Idem, *Data, która przejdzie do dziejów narodu*, „Sprawy i Ludzie” 1952, nr 53, s. 1. J. Stradecki (*Julian Tuwim*, s. 427) podaje nietrafny numer gazety. Przedruk w „Sprawach i Ludziach” jest, w istocie, niemal literalny, zauważalne są bowiem różnice interpunkcyjne, rezygnacja z wytluszczenia druku i skreślenie w czwartym akapicie wyrazu „istotnego”, *nomen omen* niezbyt istotne.

⁵⁵ J. Tuwim, *Data, która przejdzie do dziejów narodu*, [w:] *Pisarze o projekcie Konstytucji*, „Życie Literackie” 1952, nr 4, s. 9. J. Stradecki (*Julian Tuwim*, s. 427) myli się, wskazując na „Życie Literackie” jako pierwotne miejsce zamieszczenia artykułu, z którego jakoby przedrukowano go w „Sprawach i Ludziach” oraz „Trybunie Ludu”.

⁵⁶ J. Tuwim, *Data* („Trybuna Ludu”), s. 3; idem, *Data* („Sprawy i Ludzie”), s. 1; idem, *Data* („Życie Literackie”), s. 9.

poprawka do projektu ustawy zasadniczej⁵⁷. Sprowadzała się ona do propozycji wyodrębnienia nauczycieli z art. 65 *in statu nascendi* stanowiącego, że PRL „szczególną opieką otacza inteligencję twórczą – pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców”⁵⁸: świadom faktu, że pod pojęciem pracowników oświaty „projekt (...) ma na myśli właśnie nauczycieli”, poeta podkreślił, że „ofiarną, trudną i ogromną pracę nauczycielstwa polskiego należałoby uczcić w Konstytucji osobnym artykułem – tym samym zwracając uwagę na wychowawców naszych dzieci i młodzieży”⁵⁹. Mimo poparcia ze strony członków Związku Nauczycielstwa Polskiego⁶⁰ wniosek autora *Sztandaru* napotkał po dwóch tygodniach polemikę Stanisława Domaniewskiego („[i]ntencja autora projektu jest wprawdzie b. szlachetna, lecz propozycja jego (...) jest nieaktualna z punktu widzenia prawnego”⁶¹), co – abstrahując od *meritum* sporu – zadaje kłam głosicielom tezy o fasadowości dyskusji. Ustnie wypowiedziało się w niej ok. 1 mln 400 tys. obywateli, natomiast 25 000 nadesłało uwagi pisemne, a wśród nich 2822 poprawki⁶², w tym jedna autorstwa Tuwima. W zestawieniu złożonych emendacji wskazano (bez podawania nazwisk autorów), że wobec projektowanego art. 65 „[w] kilku wnioskach proponuje się omówienie w przepisie szczególnej roli nauczycieli”⁶³ (należy sądzić, że chodzi również o apel autora *Rwania bzu*,

⁵⁷ Idem, [w:] *Obywatele zgłaszają wnioski i poprawki do projektu Konstytucji*, „Trybuna Ludu” nr 41 (1103) z 10 lutego 1952 r., s. 3. J. Stradecki (*Julian Tuwim*, s. 427) podaje nietrafny numer gazety.

⁵⁸ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt uchwalony dnia 23 stycznia 1952 roku przez Komisję konstytucyjną, „Trybuna Ludu” nr 27 (1089) z 27 stycznia 1952 r., s. 4. Zob. H. Jabłoński, *Nad projektem Konstytucji. Polska Rzeczypospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą...*, „Głos Nauczycielski” 1952, nr 8, s. 2.

⁵⁹ J. Tuwim, [w:] *Obywatele*, 10 lutego 1952 r., s. 3.

⁶⁰ Por. J. Stradecki, *Julian Tuwim*, s. 427.

⁶¹ S. Domaniewski, [w:] *Obywatele zgłaszają wnioski i poprawki do projektu Konstytucji*, „Trybuna Ludu” nr 55 (1117) z 24 lutego 1952 r., s. 3.

⁶² Zob. B. Bierut, *O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Referat wygłoszony na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca 1952 roku*, [w:] idem, *O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1952, s. 8-9.

⁶³ *Zestawienie treści istotniejszych poprawek zgłoszonych do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Zestawienie poprawek zgłoszonych do*

aczkolwiek wnosił on o stworzenie odrębnego artykułu), nie zyskały one jednak uznania Podkomisji Redakcyjnej i Zagadnień Ogólnych Komisji Konstytucyjnej i nie znalazły się wśród zaakceptowanych przez nią zaledwie 28 poprawek⁶⁴ (mniej niż 1% wniesionych); nie zostały tym samym przyjęte w redagowaniu ostatecznego tekstu Konstytucji, w którym art. 65 zachował brzmienie poddane ogólnonarodowej dyskusji i obowiązywał do 16 października 1997 r.⁶⁵, a nauczycielom odrębnego artykułu nie poświęcono (o wychowaniu i rozwoju młodzieży mowa, i owszem, w art. 68 pierwotnego tekstu⁶⁶, ale o pedagogach nie wspominając).

Prozatorski tekst Tuwima zawierający poprawkę, mimo że publikowany w dzienniku stanowiącym prasowy *mainstream*, jest, jak wspomniałem, nieznany. Mieści się w nim pasja, dominanta wszelkich jego poczynań, towarzysząca mu, „[c]okolwiek (...) mówił, cokolwiek robił”⁶⁷. Jest ta emendacja wyrazem społecznej postawy poety, zadającej kłam stwierdzeniu, że „[w]ielkie idee” jak „patriotyzm i niepodległość państwowa, komunizm i socjalizm, wolność – równość – braterstwo” są „w kręgu wybrańców losu z kultury Zachodu (...) już jakby przebrzmiały albo zrealizowane, albo fantasmagoryczne”⁶⁸. Nic bardziej błędnego, o ile za ów Zachód nie przyjmie się całokształtu zła piętnowanego przez twórcę *Lekcji* co najmniej od czasów przymusowej wojennej emigracji. Tuwim chciał dobrze i dobrze czynił, „był przede wszystkim bardzo dobrym

projektu konstytucji z 1952 roku, przyg. do druku i wstęp I. Paczyńska, „*Studia Historyczne*” 1998, z. 2, s. 277.

⁶⁴ Zob. I. Paczyńska, [Wstęp], [w:] *ibidem*, s. 266; P. Borecki, *Geneza*, s. 86; *idem*, *Tworzenie*, s. 178. Rekomendowane emendacje zawiera *Wniosek w sprawie poprawek do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Zestawienie poprawek*, s. 282-285.

⁶⁵ Po stanowiącej rezultat rewizji konstytucji zmianie numeracji opublikowanej 21 lutego 1976 r. jako art. 77 – zob. W. Sokolewicz, *Konstytucja PRL po zmianach z 1976 r.*, Warszawa 1978, s. 34, 279-280.

⁶⁶ Od zmiany numeracji przywołanej w poprzednim przypisie był to art. 80 – zob. W. Sokolewicz, *Konstytucja PRL*, s. 281-282.

⁶⁷ T. Januszewski, *Przedmowa*, [w:] *Rozmowy z Tuwimem*, wybór i opr. T. Januszewski, Warszawa 1994, s. 9.

⁶⁸ T. Patrzałek, *Ku pedagogice szczęścia*, [w:] *Dydaktyka i łowy. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Władysławowi Dynakowi*, red. R. Waksmund, D. Michułka, Wrocław 2016, s. 450.

człowiekiem”⁶⁹; dziś powiedziano by uczenie: empatycznym⁷⁰. Tuwima *bonus animus, bona mens* mieszczą się i w konstytucyjnej poprawce. Tak jak Mickiewicz⁷¹, również Tuwim jest poetą narodowym, przy czym pojęcie to należy – głównie przez wzgląd na żydowskość – odnosić doń inaczej niż do autora *Dziadów* (choć u niego *Litwo, ojczyzno moja*, a za Litwina miał się przecież Kraszewski⁷²). Skoro o żydowskości Tuwima, to postrzega on bardzo dojrzałe znaczenie i dziedzictwo rewolucji roku 1905 – zwłaszcza w *Kwiatach polskich* – jako chłopiec, którym nigdy być nie przestał i który był świadkiem bohaterskiego zrywu robotników⁷³, jako Polak i jako Żyd. Fatalnie o zaangażowanych w powstanie Żydach pisali choćby Teodor Jeske-Choiński (*Po czerwonym zwycięstwie*), Józef Weysenhoff (*Hetmani*) czy Marian Gawalewicz (*Bez celu*)⁷⁴, wkład natomiast Tuwima w opiewanie wielkiego dzieła tej rewolucji – dla Łodzi szczególnie ważnej⁷⁵ – jest bezcenny⁷⁶. Wpływ tej heroicznej insurekcji na

⁶⁹ J. Iwaszkiewicz, *Lechoń*, s. 31; idem, *Lechoń i Tuwim*, s. 366.

⁷⁰ Szerzej G. Sztabiński, *Empatia w sztuce – dawniej i dziś*, [w:] *Acta Artis. Studia ofiarowane Profesor Wandzie Nowakowskiej*, red. A. Pawłowska, E. Jedlińska, K. Stefański, Łódź 2016, s. 93-115.

⁷¹ Szerzej K. Ziemia, *Mickiewicz jako poeta narodowy*, [w:] *Album gdańskie. Prace ofiarowane Profesorowi Józefowi Bachórzowi na siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i pięćdziesięciolecie pracy nauczycielskiej*, red. J. Data, B. Oleksowicz, Gdańsk 2009, s. 189-197.

⁷² Por. J. Bachórz, *Litwa – ojczyzna Kraszewskiego*, [w:] *Romantyzm. Janion. Fantazmaty. Prace ofiarowane Profesor Marii Janion na jej siedemdziesięciolecie*, red. D. Siwicka, M. Bieńczyk, Warszawa 1996, s. 129.

⁷³ Zob. J. Tuwim, *Moje dzieciństwo w Łodzi*, [w:] idem, *Dzieła*, t. V, *Pisma prozą*, opr. J. Stradecki, Warszawa 1964, s. 24; R. Wierzbowski, *Łódzkie realia Kwiatów polskich. Rekonesans*, [w:] *Literatura i język Łodzi. Materiały z sesji naukowej w Muzeum Historii Miasta Łodzi zorganizowanej w dniach 18-19 kwietnia 1978 r.*, red. A. Szram, J. Weinberg, M. Kucner, Łódź 1978, s. 63-89; K. Ratajska, *Kraj młodości szczęśliwy. Śladami Juliana Tuwima po Łodzi i Inowłodzu*, Łódź 2002, s. 96-110; eadem, „*Jedyna patriotyczna legenda Łodzi*” – rewolucja 1905 roku w *Kwiatach polskich*, [w:] *Julian Tuwim. Biografia – twórczość – recepcja*, red. K. Ratajska, T. Cieślak, Łódź 2007, s. 32-42.

⁷⁴ Por. A. Friedrich, *Literackie portrety Żydów zaangażowanych w rewolucję 1905 roku*, [w:] *Album*, s. 658-659.

⁷⁵ Szerzej P. Korzec, *Walki rewolucyjne w Łodzi i okręgu łódzkim w latach 1905-1907*, Warszawa 1956, passim; W. L. Karwacki, *Łódź w latach rewolucji 1905-1907*, Łódź 1975, passim; K. R. Kowalczyński, *Łódź 1905. Kulisy rewolucji*, Łódź 2017, passim.

polską literaturę jest przemożny: po 1905 r. była ona i jest „inna niż przed tą datą”⁷⁷. A zatem przełom. Ogólnokrajowy i osobisty, sędzę bowiem, że wstrząs doznany przez Julka pod wpływem rewolucyjnych przeżyć odcisnął się trwałym piętnem na jego twórczości, w tym na emendacji do projektu Konstytucji Polski Ludowej.

A rok 1952, rok tej Konstytucji? Był to – nie, nie „dziwny” jak u klasyka 1647, lecz – jak ogłosił Tuwim w *Dacie...* – pamiętny rok, *annus memorabilis*. Jest on kamieniem milowym w historii ustroju Polski, choć nie w dziejach polskiej oświaty i polskiego nauczycielstwa⁷⁸ (literatury również); zgadzam się z Romanem Wapińskim, który w dziejach powojennego systemu oświatowego wyróżnia bardzo istotny drugi okres zawarty między latami 1948 i 1955⁷⁹. Ważniejsze jest przecież to, że gest Tuwima należy odczytać jako głos artysty i intelektualisty⁸⁰, poety

⁷⁶ Por. B. Urbankowski, *Rok 1905 przed sądem najwyższych autorytetów literackich*, [w:] *Dziedzictwo rewolucji 1905-1907*, red. A. Żarnowska, A. Kołodziejczyk, A. Stawarz, P. Tusiński, Warszawa-Radom 2007, s. 151, 176.

⁷⁷ M. Stępień, *Polska lewica literacka*, Warszawa 1985, s. 117.

⁷⁸ Odmienne M. Kocór (*Nauczyciele wobec zmian edukacyjnych w Polsce*, Rzeszów 2006, s. 31-32), wyodrębniająca okresy 1944-1952 i 1952-1962, a to chyba tylko dlatego, że „[w] 1952 roku konstytucja zalegalizowała zmiany tego [pierwszego – przyp. M.K.] okresu i wytyczyła kierunek dalszych przeobrażeń” (ibidem, s. 32).

⁷⁹ Por. R. Wapiński, *Ewolucja systemu oświatowego w PRL*, [w:] *Spoleczeństwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. A. Czubiński, Warszawa 1977, s. 186-189; nieco inaczej ujmuje to K. Trzebiatowski (*Organizacja szkolnictwa w Polsce Ludowej*, Warszawa 1972, s. 33-38, 104-108, 130-134, 163-165, 184-189), u którego rok uchwalenia Konstytucji mieści się *grosso modo* w okresie kształtowania ustroju szkolnego ograniczonego latami 1945 i 1960, wobec jednak szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, szkolnictwa zawodowego, szkolnictwa specjalnego i kształcenia nauczycieli mieści się on w pokrywających się okresach (podokresach) 1948-1961, 1950-1955 czy 1945-1954. Co się tyczy historii polskiej literatury, skłonny jestem przystać na wyodrębnienie obejmujących rok uchwalenia Konstytucji lat 1945-1955, jakie proponuje M. Zawodniak, *Dziesięciolecie 1945-1955 (historia literatury i przedmioty badania)*, [w:] *PRL – świat (nie)przedstawiony* [artykuły i studia ofiarowane pamięci Doktor Lidii Burskiej], red. A. Czyżak, J. Galant, M. Jaworski, Poznań 2010, s. 173-183.

⁸⁰ Por. K. T. Toeplitz, *Kurdesz*, [w:] *Alkohol w kulturze i obyczaju*, red. J. Górski, K. Moczarski, Warszawa 1972, s. 27-28; Z. Derfert, *Warto wznowić „Pegaza Dęba” Tuwima*, „Kolekcjoner Polski” (dodatek do „Kuriera Polskiego”) 1976, nr 4, s. 4.

„wyjątkowej samowiedzy pisarskiej”⁸¹, ba, „uczon[ego] w pełnym tego słowa znaczeniu”⁸² na rzecz właściwego miejsca systemu oświaty w ukształtowanym ustawą zasadniczą ustroju politycznym państwa⁸³. Z punktu widzenia interdyscyplinarnych badań nad Konstytucją była to próba współautorstwa normatywnego tekstu o szczególnych funkcjach („winna ujmować i ustalać wszystkie instytucje i zasady rządzenia krajem”, tudzież „odpowiada[ć] rzeczywistości, istniejącemu w kraju stosunkowi sił”⁸⁴, jak głosił w 1862 r. Ferdynand Lassalle), niekwestionowanej preponderancji⁸⁵ oraz cechach ideologicznej manifestacji (ten aspekt krytykował adwersarz Tuwima, Domaniewski, zwracając uwagę na to, że artykuły konstytucji „nie mają na celu uczczenia tej czy innej grupy społeczno-zawodowej”⁸⁶), tudzież pospołu petryfikacji i perspektywicznej ekstrapolacji⁸⁷. Z punktu widzenia pedeutologii był to również zabrany *propria sponte* głos rzecznika stanu nauczycielskiego, etosu i etyki polskiego nauczycielstwa⁸⁸,

⁸¹ T. Januszewski, *Przedmowa*, s. 7.

⁸² J. Hurwic, *Redaktor „Tamtego działu”*, [w:] *Wspomnienia*, s. 292.

⁸³ Por. M. Pęcherski, *System oświatowy Polski Ludowej na tle porównawczym*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 97-99.

⁸⁴ F. Lassalle, *O istocie konstytucji*, [w:] idem, *O istocie konstytucji. Dwa odczyty*, tłum. J. Nowacki, M. Sobolewski, wstęp M. Sobolewski, Warszawa 1960, s. 94, 107.

⁸⁵ Por. E. Malinowska, *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*, Opole 2012, s. 75-77; M. Ciepaj, *Z rozważań nad konstytucją w społeczeństwie obywatelskim*, [w:] *W kręgu problematyki władzy, państwa i prawa. Księga jubileuszowa w 70-lecie urodzin Profesora Henryka Groszyka*, Lublin 1996, s. 43-53.

⁸⁶ S. Domaniewski, [w:] *Obywatele...*, 24 lutego 1952 r., s. 3.

⁸⁷ Por. K. Działocha, *Geneza konstytucji PRL*, [w:] *Konstytucja PRL po 30 latach jej obowiązywania*, red. K. Działocha, Wrocław 1983, s. 27-28; J. Szymanek, *Tradycje konstytucyjne. Szkice o roli ustawy zasadniczej w społeczeństwie demokratycznym*, Warszawa 2006, s. 199-200.

⁸⁸ O których szerzej M. Pęcherski, *System*, s. 295-315; K. Trzebiatowski, *Organizacja*, s. 204; M. Kocór, *Nauczyciele*, s. 73-99, 118-125; J. Szczepański, *Rzecz o nauczycielach w wychowującym społeczeństwie socjalistycznym*, Warszawa 1975, passim; S. Krawcewicz, *Współczesne problemy zawodu nauczyciela*, Warszawa 1979, s. 5-34, 117-125; idem, *Przemiany w funkcjach i strukturze zawodu nauczyciela*, [w:] *Oświata i wychowanie w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dorobek 30-lecia i perspektywy rozwoju. Referaty z ogólnopolskiej sesji naukowej, Lublin, w dniach 16-17 września 1974*, Warszawa 1975, s. 193-204; J. Kozłowski, *Nauczyciel przyszłości*, [w:] ibidem, s. 205-218; A. Świecki, *Oświata i szkolnictwo w XXX-leciu PRL*, Warszawa 1975, s. 472-473; E.

ale przecież i sojuszu między szkołą a środowiskami współwychowującymi⁸⁹. Był to głos na pewno aprobujący konstytucyjne *iunctim* cech klasowych i narodowych⁹⁰, głos ku czci wybitnych postępowych nauczycieli – Władysława Spasowskiego, Filipiny Płaskowickiej, Stefanii Sempołowskiej, Janusza Korczaka, Zygmunta Nowickiego, Ignacego Solarza, Macieja Rataja, Marii Grzegorzewskiej, Wandy Wasilewskiej, Ireny Kosmowskiej, Henryka Rowida, Rudolfa Aurigi, Leona Łabaję, Witolda Wyspiańskiego, Eustachego Kuroczki, głos antycypujący bohaterski czyn Ludwika Wawrzyńskiej. Pedagodzy zaangażowali się w dyskusję konstytucyjną *ab initio*⁹¹, nie mogło bowiem zabraknąć w niej wychowawców młodzieży i przyszłych egzegetów ustawy zasadniczej⁹². „Nauczycielowi potrzebne jest powszechne zrozumienie jego doli i roli, potrzebna jest stała pomoc, by mógł dobrze wypełnić swe społeczne i zawodowe obowiązki, potrzebna jest dobra życzliwa i twórcza

Żeleźny, *Nauczyciele i młodzież w procesie polskich przemian*, Rzeszów 1992, s. 45-126; J. Szempruch, *Wybrane aspekty przemian w zawodzie nauczyciela*, [w:] *W służbie szkole i nauce* [księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Janowi Kidzie z okazji 70. urodzin], red. A. W. Maszke, Rzeszów 2001, s. 155-167; B. Szluz, *Kwalifikacje zawodowe a postawa etyczna nauczyciela*, [w:] *Od prawa szkolnego do etyki pedagogicznej. Księga Jubileuszowa poświęcona Profesorowi Januszowi Homplewiczowi z okazji czterdziestolecia Jego pracy naukowej*, red. A. W. Maszke, Rzeszów 2001, s. 114-119; H. Krzysztofińska, *Etyka zawodowa nauczyciela jako niezbędny element jego kwalifikacji zawodowych*, [w:] *ibidem*, s. 120-127.

⁸⁹ Szerzej M. Mendel, *Związki rodziny, szkoły i społeczności lokalnej*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności. Materiały z III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, red. J. Gnitecki, J. Rutkowiak, Warszawa-Poznań 1999, s. 94-117; zob. również J. Kolbusz, *Pomocnikami możemy być wszyscy*, „Nowiny Rzeszowskie” nr 278 (6033) z 22 listopada 1968 r., s. 3.

⁹⁰ Por. W. Sokolewicz, *Konstytucja PRL*, s. 38-90.

⁹¹ Zob. H. Jabłoński, *Nad projektem Konstytucji*, s. 2; E. Kuroczko, *Włączamy się do ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej Konstytucji*, „Głos Nauczycielski” 1952, nr 5, s. 1; *Nauczycielstwo z radością wita projekt nowej Konstytucji*, „Głos Nauczycielski” 1952, nr 5, s. 1; K. Stępka, [w:] *Nauczyciele mówią o projekcie Konstytucji*, „Głos Nauczycielski” 1952, nr 6, s. 1.

⁹² Zob. H. Jabłoński, *Konstytucja wolnego ludu*, „Głos Nauczycielski” 1952, nr 28-29, s. 1; H. Jaczewska, [w:] *Demokratyczną treść Konstytucji przekazemy uczniom*, „Głos Nauczycielski” 1952, nr 8, s. 2.

atmosfera w samym kolektywie szkolnym”⁹³. Skoro głoszono *urbi et orbi* korzyści stwarzane przez nową ustawę zasadniczą np. dla chłopów⁹⁴, poeta zatroszczył się o pedagogów – także kształcących chłopskie dzieci. A skoro o nich mowa, można i trzeba wskazać rówieśne przyjęciu Konstytucji Tuwimowskie *Spotkanie w roku 1952* z pięknym, dumnym a nie butnym „Ja – pracę piszę. Z agrochemii” *in fine*⁹⁵. To wzrusza! „Dzisiejsze dzieci mogłyby nam (...) pozazdrościć obcowania z nieheblowaną rzeczywistością, wyobraźni i radości z rzeczy, które są dziś nieatrakcyjne, banalne albo wręcz egzotyczne”⁹⁶. „Był to świat, który cenił szacunek do innych, pomoc starszym, dotrzymywanie słowa i przyzwoitość w każdej, banalnej nawet postaci. (...) Uczono nas prawdomówności, dotrzymywania słowa, co to honor i koleżeńskość, uczono także, że do wszystkiego dochodzi się nauką i pracą”⁹⁷. Słowa te napisali autorzy, którym – jak i mnie – przyszło przeżyć w Polsce Ludowej szczęśliwe dzieciństwo. To, którego najpiękniejszą ideą była Niewidzialna Ręka⁹⁸ – praktyczna realizacja poglądu Tuwima na sprawiedliwy świat dobrych, życzliwych sobie ludzi.

Inowłódz – to i celebrowana w dzieciństwie i młodości wilegiatura⁹⁹, to jeden z ostatnich wierszy (*incipit* „Ja do ciebie nie mogę, nie mogę...”)¹⁰⁰, przerażający agorafobicznym wymiarem i puentą tak

⁹³ J. Kolbusz, *Pomocnikami*, s. 3.

⁹⁴ Zob. L. Stasiak, *Co nowa Konstytucja daje chłopom*, Warszawa 1952, passim; W. Schayer, *Konstytucja prawdziwej wolności*, Warszawa 1952, s. 17-43.

⁹⁵ J. Tuwim, *Spotkanie w roku 1952*, [w:] idem, *Wiersze 2*, s. 339; według J. Brodzkiego (*U Tuwima w Aninie*, [w:] *Wspomnienia*, s. 337) *Spotkanie...* powstało pod wrażeniem wizyty złożonej poecie przez delegację dzieci z Inowłódza.

⁹⁶ F. Łobodziński, *Mogą zazdrościć nam wyobraźni*, [w:] *Dzieci w PRL-u*, fot. i podpisy W. M. Zieliński, wstęp F. Łobodziński, Olszanica 2017, s. 14.

⁹⁷ S.W. Malinowski, *Telewizja Dziewcząt i Chłopców (1957-1993)*. *Historia niczym baśń z innego świata*, Kraków 2020, s. 8, 59.

⁹⁸ Szerzej zob. ibidem, s. 19-26, 30-31, 33, 55-76, 99, 144, 147, 271, 319-320, 325-327, 335, 339; M. Wasielewski, *Niewidzialna ręka*, Warszawa 2019, passim.

⁹⁹ Zob. K. Ratajska, *Kraj*, s. 111-148; eadem, *Inowłódzkie Soplicowo*, [w:] *Julian Tuwim. Biografia*, s. 19-31; eadem, *Julek. Podróże do krain wyobraźni Juliana Tuwima*, Łódź 2013, s. 73-100; A. Frączek, *Rany Julek! O tym, jak Julian Tuwim został poetą*, Łódź [2020], s. 24-25, 28-29, 31-35.

¹⁰⁰ J. Tuwim, [Ja do ciebie nie mogę, nie mogę...], [w:] idem, *Wiersze 2*, s. 436; por. K. Ratajska, *O wierszu Juliana Tuwima {„Ja do ciebie nie mogę, nie mogę...”}*, [w:] *Stolice i prowincje kultury. Księga jubileuszowa ofiarowana*

szokującą jak głucho opadające wieko czy *quasi tutti* wieńczące *Romeo i Julię* Piotra Czajkowskiego, ale przede wszystkim z wierszem tym związana przywołana już współpraca poety z tamtejszą szkołą podstawową, którą wspomagał w latach 1948-1953, zdobywając dla niej książki, meble, pomoce naukowe (w tym pyszny gabinet przyrodniczo-fizykochemiczny), materiały budowlane, przesyłając też pieniądze¹⁰¹. Ze szkołą tą ściśle wiąże się opublikowany 16 kwietnia 1952 r. list poety do Prezydenta RP, zawierający zobowiązanie do m.in. doposażenia tej placówki (urządzenia pracowni naukowej, zasilenie księgozbioru, przekazanie gronu nauczycielskiemu podręcznej biblioteki naukowo-pedagogicznej) jako wyrazu uczczenia 60. urodzin głowy państwa¹⁰² – dokument rzadko odczytywany obiektywnie¹⁰³, częściej błazeńsko wykpiwany¹⁰⁴ z uporem godnym lepszej sprawy. Przecież to właściwe wczesnym latom pięćdziesiątym ub.w. *signum temporis*, dużo bardziej wyważone od aktów służalczości ofiarowanych piętnaście-dwadzieścia lat wcześniej sanacyjnym dyktatorom, bo już chyba nie Władysławowi Gomułce czy Jarosławowi Kaczyńskiemu, wzajemnie ściśle związanym przez urząd wicepremiera i cechy charakteru. Pierwszy nie budził, a drugi zapewne nie budziłby takiej uwagi jaką Tuwim darzył Bolesława Bieruta: poeta „wrócił do Polski pełen bezgranicznego zaufania do ludzi nią rządzących, którzy okazywali mu zresztą, właśnie dlatego, wiele rewerencji i względów”¹⁰⁵. „Bronię – i to bardzo – Bieruta”¹⁰⁶, napisał Iwaszkiewicz już po Październiku w cytowanym liście do Mycielskiego. Miał odwagę. Miał klasę. Nic dodać, nic ująć. Może to tylko, że i ja staję w obronie Prezydenta.

Profesor Alinie Kowalczykowej, red. J. Brzozowski, M. Skrzypczyk, M. Stanisz, Warszawa 2012, s. 442-447.

¹⁰¹ Zob. K. Ratajska, *O wierszu*, s. 443-445; eadem, *Kraj*, s. 150-188; eadem, *Julek*, s. 100-103; F. Strojowski, *Poeta i dzieci*, [w:] *Wspomnienia*, s. 296-307. Szkoła nosi dziś imię poety, ale o jego bezcennej dla tej placówki pomocy jej strona internetowa milczy.

¹⁰² Zob. J. Tuwim, *List Juliana Tuwima do Prezydenta Bieruta*, „Trybuna Ludu” nr 106 (1168) z 16 kwietnia 1952 r., s. 3.

¹⁰³ Por. K. Ratajska, *Kraj*, s. 163.

¹⁰⁴ Por. P. Matywiecki, *Twarz Tuwima*, Warszawa 2008, s. 393; M. Urbanek, *Tuwim. Wylękniony bluźnierca*, Warszawa 2013, s. 247.

¹⁰⁵ A. Kowalczykowa, *Poeta rzeczy ostatecznych i rzeczy pierwszych (o recepcji twórczości Juliana Tuwima)*, [w:] J. Tuwim, *Wiersze I*, s. 95.

¹⁰⁶ *Jarosław Iwaszkiewicz*, s. 115.

Było zaś czy nie było uchwalenie Konstytucji Lipcowej historycznym faktem? Pytam o to, gdyż wyśmiewanie kampanii konstytucyjnej roku 1952, choć tyle w nim złęgo smaku i neofickiego rechotu, stało się niemal sportem narodowym, a jeśli nie narodowym, to z lubością uprawianym przez potępiających kampanię *a limine*, prześcigających się w inwektywach, epatujących idiosynkrazją historyków, politologów czy konstytucjonalistów. Z kogo się śmiejecie? – zapytałbym za Gogolowskim *Rewizorem*; czy z tego, że „[t]ysiące ludzi (...) całego kraju, po raz pierwszy w historii Polski wypowiadało się na temat swojej Konstytucji”¹⁰⁷? Cóż złęgo w tym, że znaczna część dyskutantów wypowiadała się o projekcie w apologetycznym tonie, jak Jan Srodziński, głoszący afirmację spółdzielczości produkcyjnej¹⁰⁸, ks. Nikodem Masłowski („konstytucja będzie wolą całego narodu, mającą na celu podniesienie dobrobytu robotników i chłopów”¹⁰⁹) czy chłopci z pewnej wsi zobowiązujący się na cześć Konstytucji m.in. do remontu 1500 m drogi i likwidacji ugorów¹¹⁰? Cóż podłego w tym, że może z patosem, może z emfazą wyczekiwano ustawy zasadniczej, uczestnicząc w niemal hierofanicznym akcie jej współstanowienia¹¹¹? Cóż godnego potępienia w jego obywatelskich antecedencjach? Czy to polityczna poprawność czy autocenzura nakazuje wybitnej przecież badaczce wskazanie na wyłącznie kontestacyjne i antypaństwowe wątki dyskusji konstytucyjnej w województwie krakowskim, gdy z rozbijającą szczerością przyznaje, że pomija „reakcje ludzi zgodne z oczekiwaniem organizatorów dyskusji i

¹⁰⁷ *Ziemia Rzeszowska wczoraj, dziś i jutro*, opr. F. Grabowski, [Rzeszów 1952], s. 5. W oryginale słowa te zapisano kursywą. Spontaniczne dyskusje nad projektami konstytucji z lat 1921 i 1935 angażowały mniej uczestników, a przebieg i wyniki debat nijak nie wiązały organów państwa – zob. A. Gwiżdż, *Organizacja*, s. 314.

¹⁰⁸ Zob. *Ziemia*, s. 35.

¹⁰⁹ 1952, (marzec, po 10), [Olsztyn]. – *Informacja o przebiegu I etapu dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Załącznik nr 1 do protokołu nr 11/52 posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Olsztynie z 14 marca 1952 r.*, [w:] R. Syrwid, „*Ponieśmy więc projekt Konstytucji w masę...*”. *Przebieg i ocena pierwszego etapu „dyskusji” nad projektem Konstytucji PRL (luty-marzec 1952) na Warmii i Mazurach w świetle materiałów Wydziału Propagandy KW PZPR w Olsztynie*, „*Polska 1944/45 – 1989. Studia i Materiały*” 2015, t. XIII, s. 215.

¹¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 210.

¹¹¹ Por. W. Schayer, *Konstytucja*, s. 3-6.

aprobujące projekt”¹¹²? Dlaczego inny autor *en bloc* ocenia wielowątkową przecież dyskusję jako „spełnia[jąca] od początku jedynie funkcję proklamacyjną”¹¹³, choć cytuje wyłącznie głosy krytyczne? Tuwim ujął Konstytucję *in toto*, choć odniósł się do maleńkiego fragmentu jej projektu, potraktował ją holistycznie – niczym kontrast wobec izolatywnego i wzajemnie wyabstrahowanego oglądu rzeczywistości („[Ż]e dom... że Stasiek... że koń... że drzewo...”) zdemaskowanego w wierszu *Mieszkańcy*¹¹⁴.

Drugorzędny charakter ma przypomnienie epizodycznego odbywania przez Tuwima semestru studiów prawniczych. „W owym czasie przekonałem się, że pobyt mój na prawie jest nieporozumieniem”¹¹⁵, napisał nie Tuwim lecz Iwaskiewicz, ale do autora *Scherza* wyznanie to pasuje znakomicie. W istocie, „prawo wybierali często ludzie, którzy swoje plany i ambicje lokowali zupełnie gdzie indziej”¹¹⁶, by wspomnieć też Mariana Eilego, Witolda Gombrowicza, Ryszarda Matuszewskiego, Romana Kołonieckiego, Leona Zdzisława Stroińskiego czy Kazimierza Dunina-Markiewicza; także Stanisławę Fleszarową-Muskat (*illo tempore* Krzycką), choć to prymuska; także Włodzimierza Boruńskiego, co Tuwimowi bratem był stryjeczny; także Bolesława Leśmiana i Jana Brzechwę, których połączyły pokrewieństwo i praktykowanie prawa; także Juliusza Wiktora Gomulickiego, który wydał i współopracował *Wiersz nieznanego poety* – kolejne dzieło Tuwima uczonego i intelektualisty¹¹⁷, wreszcie, *last but not least*, Remigiusza Mroza. *Satis*. Do prawa ma jednak

¹¹² I. Paczyńska, „Dyskusja” nad projektem konstytucji w województwie krakowskim (luty – kwiecień 1952), [w:] *Studia z historii Polski XIX i XX wieku ofiarowane Profesorowi Józefowi Buszce w pięćdziesięciolecie doktoratu*, red. I. Paczyńska, Kraków 1999, s. 348.

¹¹³ R. Skobelski, *Przebieg ogólnonarodowej dyskusji nad projektem konstytucji PRL w 1952 r. na ziemiach zachodnich i północnych Polski*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2001, t. 3, s. 191.

¹¹⁴ J. Tuwim, *Mieszkańcy*, [w:] idem, *Wiersze 2*, s. 216; por. A. Jakubowski, *Problemy z milczącym załatwianiem spraw administracyjnych (artykuł recenzyjny)*, „Państwo i Prawo” 2020, z. 6, s. 131 (autor użył niewłaściwego tytułu *Mieszczanie*).

¹¹⁵ J. Iwaskiewicz, *Inne burze*, [w:] idem, *Książka moich wspomnień*, s. 157.

¹¹⁶ T. Potkaj, „Przekrój” Eilego. *Biografia całego tego zamieszania z uwzględnieniem psa Fafika*, Kraków 2019, s. 58.

¹¹⁷ J. Tuwim, *Wiersz nieznanego poety*, wstęp, rekonstrukcja zakończenia i posłowie J. W. Gomulicki, Warszawa 1955.

Tuwim stosunek pełen rezerwy, bardziej chciałby upamiętnić tych, co walczyli, „co „[s]zli (..) żądni obalenia tego, co z bezprawia prawem uczyniono”¹¹⁸. Ale czyni to, znając świetnie prawo, technikę prawodawczą (Chłopskie prawa w *Kwiatach polskich*, Regulamin i cennik Pikadora, *P.U.R.S. Rozporządzenie*¹¹⁹) i reguły sejmowania: kto jak on, *quis ut Iulianus*, napisał świetny wiersz o interpelacjach poselskich w sprawie pogwałcenia praw posłów uwięzionych w Brześciu nad Bugiem¹²⁰? Tuwim jest wierny swemu sumieniu – kategorii postrzeganej także w sensie politycznym¹²¹ – bo przecież *ex sua conscientia* wniósł poprawkę do projektu ustawy zasadniczej i wiedział, że czyni słusznie. Jak w *Kwiatach...* nadal pragnie zwalczać zło – czy to radykalne czy banalne¹²². Obok czci dla nauczycielstwa przesłanką konstytucyjnej emendacji jest bez wątpienia przekonanie o nieustannej potrzebie walki ze złem właśnie: z faszyzmem, germanizmem, antysemityzmem i okcydentalizmem¹²³ – z racji osobistych doświadczeń poety naprawdę uzasadnione! Kto nie pojmie ogromu cierpienia sponiewieranego dramatem wojennego oddalenia Juliana, bezbrzeżnego bólu po męczeńskiej śmierci matki, po zgotowanej przez teutońską hordę zagładzie narodu żydowskiego i zdziesiątkowaniu polskiego, kto nie zapłacie nad wstrząsającym wierszem *Matka*, kto nie

¹¹⁸ T. A. Jasiński, *Czerwona łąka*, [w:] *Za wspólną sprawę robotników i chłopów. Opowiadania o strajkach chłopskich*, Warszawa 1953, s. 87.

¹¹⁹ Nie mogę nie wspomnieć podobnie formalnego (i nie tylko) *Dekretu nr 1* współautorstwa twórcy *Lewą marsz* – W. Majakowski, [W. Kamiński, D. Burluk], *Dekret nr 1 o demokratyzacji sztuki*, [w:] *Włodzimierz Majakowski*, zbiór materiałów i wstęp F. Nieuważny, Warszawa 1965, s. 99-100.

¹²⁰ *Barbiere di Varsavia* [J. Tuwim], *Niema*, „Cyrulik Warszawski” 1931, nr 4, s. 2.

¹²¹ Por. A. Szutta, *Rola sumienia w debacie politycznej*, [w:] *Człowiek i polityka. Księga jubileuszowa z okazji 65. urodzin Profesora Jerzego Galkowskiego*, red. J. Kłós, A. Noras, Lublin 2002, s. 247-252.

¹²² Por. M. Drwięga, *Czy zło jest radykalne, czy banalne?*, [w:] *Pięknie myśleć. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte urodziny Profesora Karola Tarnowskiego*, Kraków 2007, s. 75-88.

¹²³ Por. P. Michałowski, *Wstęp*, [w:] J. Tuwim, *Kwiaty polskie*, wstęp i opr. P. Michałowski, Kraków 2004, s. 35-37. Tuwim nie krył po wojnie co najmniej niechęci do Niemców, choć pamiętał bez wątpienia, że pierwszymi ofiarami terroru hitlerowskiego byli niemieccy antyfaszyści, i co najmniej z sympatią przyjął proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej; przecież wiersz Tuwima (niestety, nie wiadomo, który) recytował 17 kwietnia 1930 r. Ewald Braschke na wiecu polskiej i niemieckiej młodzieży socjaldemokratycznej w Bytomiu – zob. D. Zalega, *Śląsk zbuntowany*, Wołowiec 2019, s. 73.

przejmie się porażającym manifestem *My, Żydzi polscy*, niech nie odważy się krytykować powojennych działań i zachowań artysty. Konstytucyjnej poprawki również. Zwycięstwo nad hitleryzmem pojmował Tuwim nie, nie jako pyrrusowe, ale – onieśmielony – chyba jako przez samego siebie niezasłużone: z cytowanego listu do Broniewskiej wynika jakim cierpieniem napawał go nie tylko fakt zagłady Polaków i Żydów, ale i wygodnie spędzony przez poetę czas *Shoah*. Walczył piórem, ale dla niego było to za mało i nie dziwi, że „z Ameryki powrócił, właściwie mówiąc, człowiek złamany”¹²⁴, „wrócił jako starzec”¹²⁵. Ale przecież „[z]ył gorączkowo, pełen pasji i namiętności”¹²⁶. Zachłysnął się Polską, zakochał w ojcostwie, rzucił w trud pracy, wniósł emendację do projektu Konstytucji. Aby próbować odpowiedzieć na pytanie o przesłanki powojennej aktywności poety, należy odwołać się do potrzeby okupienia domniemanej „winy”, ale i zacytować piękny tytuł wywiadu-rzeki z Konstantym Andrzejem Kulką spisane przez Barbarę Kanold: *Splacam dług*¹²⁷. Tak, poeta spłacał i spłacił dług, który w swoim przekonaniu zaciągnął w spokoju i dostatku spędzając lata, w których jego rodakom hitlerowscy zbrodniarze zadali cierpienia niespotykane nigdy dotąd. A więź Tuwima z prawem trwała i po jego odejściu, by wspomnieć sprawione mu uchwałą nr 39/54 Prezydium Rządu z 30 stycznia 1954 r. w sprawie pogrzebu Juliana Tuwima¹²⁸ ostatnie pożegnanie¹²⁹, czy arcyciekawy spis inwentarza pozostałego po zmarłym poecie, prowadzony przez notariusza Zygmunta Hübnera od 7 maja do 10 czerwca 1954 r.¹³⁰

¹²⁴ J. Iwaszkiewicz, *Tuwim*, s. 26; idem, *Lechoń i Tuwim*, s. 401.

¹²⁵ A. Król, *Rzeczy. Iwaszkiewicz intymnie*, Warszawa 2015, s. 107.

¹²⁶ T. Januszewski, *Posłowie*, [w:] J. Tuwim, *Tam zostałem. Wspomnienia młodości*, opr. T. Januszewski, Warszawa 2003, s. 268.

¹²⁷ B. Kanold, *Splacam dług*, Gdańsk 2010.

¹²⁸ Niepublikowana.

¹²⁹ Szerzej M. Kijowski, *Prawnofinansowy aspekt pogrzebu Juliana Tuwima wobec ówczesnych pochówków. W hołdzie Poezie w 65. rocznicę śmierci*, „Rocznik Łódzki” 2018, t. 68, s. 243-257.

¹³⁰ Państwowe Biuro Notarialne w Warszawie, repertorium nr IV-3836/54, protokół notarialny spisu inwentarza z 12 czerwca 1954 r., kopia w posiadaniu autora. Sygnatariusz protokołu był w 1924 r. ministrem spraw wewnętrznych – zob. H. Walczak, *Drugi gabinet Władysława Grabskiego, 19 grudnia 1923 – 13 listopada 1925*, [w:] *Od Moraczewskiego do Składkowskiego. Gabinety Polski odrodzonej 1918-1939*, red. J. Faryś, A. Wątor, H. Walczak, Szczecin 2011, s. 158, 162.

Stawiając nauczycieli na najwyższy piedestał autor *Aere perennius* złożył hołd pedagogom, którym nie dane było doczekać konstytucyjnej debaty: takim jak ofiary hitleryzmu z Korczakiem i Solarzem na czele, takim jak Weronika Zgoda, która przez 7 lat oczekiwała na nauczycielską posadę, zapadła na gruźlicę i zmarła w 1938 r. po tygodniu pracy¹³¹, takim jak Andrzej Chodura, zamordowany 5 kwietnia 1946 r. przez rodakafaszystę z bandy „Warszyca” (dziś honorowego obywatela Radomska!) dyrektor II Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego oraz przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Radomsku¹³². Jest takie głęboko szczere opowiadanie Ireny Krzywickiej o dwunastoletnim chłopcu („[n]ie miałam jeszcze chyba tak zdolnego ucznia”¹³³) zamordowanym przez sanacyjnego policjanta uczestniczącego w 1936 r. w pacyfikacji majątku Polskiej Akademii Umiejętności (!) w Krzeczowicach¹³⁴. Bo i dzieci, takich dzieci bronił Tuwim i jeszcze młodszych, by wspomnieć zastrzeloną przez policjantów rozpędzających próbę demonstracji 6 września 1931 r. w Warszawie dziewięcioletnią dziewczynkę¹³⁵ czy sześciolatniego Edwarda Działo, poległego z rąk policjanta 25 sierpnia 1937 r. w Majdanie Sieniawskim, wslawionym walką w Wielkim Strajku Chłopskim¹³⁶. Ale przecież i ofiar Niemców – dzieci Zamojszczyzny, ale i dzieci zamęczonych, zakatowanych przez hitlerowskie bestie w najbliższej poecie Łodzi, w przerażającym Polen-Jugendverwahrlager¹³⁷. W innych obozach też: były więźniem Oświęcimia (żadnego tam Auschwitz) Jan Klim

¹³¹ Zob. E. Kuroczko, *14 lat temu. Słowo o Weronice Zgoda*, „Głos Nauczycielski” 1952, nr 16, s. 4.

¹³² Zob. J. Woldan, *Zginął, bo był członkiem PPR (O Andrzeju Chodurze)*, [w:] *Za ojczyznę i za lud*, Łódź 1973, s. 166-170; *Polegli za władzę ludową na Ziemi Łódzkiej*, opr. S. Fijałkowski, Z. Pietrzak, [w:] *ibidem*, s. 77.

¹³³ I. Krzywicka, *Ze wspomnień wiejskiej nauczycielki*, [w:] *Za wspólną sprawę*, s. 309.

¹³⁴ Zob. *ibidem*, s. 321-322.

¹³⁵ Zob. P. Cichoracki, J. Dufrat, J. Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu (1930-1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019, s. 558.

¹³⁶ Zob. M. E. Ożóg, *Sankcje wobec uczestników i organizatorów strajku chłopskiego w sierpniu 1937 roku*, [w:] *Wielki Strajk Chłopski w 1937 roku. Uwarunkowania i konsekwencje*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów 2008, s. 72.

¹³⁷ Przejmująco piszą o nim J. Sowińska-Gogacz, B. Torański, *Mały Oświęcim. Dziecięcy obóz w Łodzi*, Warszawa 2020, *passim*; zob. również J. Wnuk, *Dzieci polskie oskarżają*, Lublin 1975, s. 86-107.

(zamościanin, dozorca zoo i parku miejskiego) zeznał: „Niemcy wieźli dzieci samochodem (...). Na samochodzie tym było około 70 dzieci (...) w wieku od 7 do 14 lat. (...) Samochód przyjechał do dołu, w którym paliła się smoła, szofer strącił tył samochodu aż pod dół, dźwignią podniósł platformę samochodu do góry i wysypano dzieci do płonącego dołu. Słyszałem płacz i krzyk dzieci. Niektóre dzieci podchodziły pod brzeg dołu, wtedy kapo widłami o długości 3 metrów strącał dzieci w ogień”¹³⁸. A krematoria? „Ze względu na daleko posunięte oszczędności gazu dzieci ulegają paleniu żywcem”¹³⁹. „Niemcy dzieciom zgotowali ten los”¹⁴⁰. Niemcy! Niemcy! Kto odmówi Tuwimowi prawa do tego, by ich nienawdził, do tego, by w imię pogardy dla faszyzmu, miłości dla jego ofiar – polskich nauczycieli i uczniów, złożył poprawkę do projektu Konstytucji? „Za śmierć (...) matki”, za to, że hitlerowscy mordercy nie tylko pozbawili jej życia, ale i wyrzucili martwą przez okno. „Na święty bruk otwocki”¹⁴¹.

Czy ktoś tego chce, czy nie, to Polska Ludowa żyje w nas począwszy od postępu w przemyśle i społecznego awansu wsi, poprzez arcydzieła kultury aż po teksty, jako „kultowe” obecne w dzisiejszej przestrzeni publicznej¹⁴². Konkludując, chciałbym nie tylko, i na wąskim bardzo tematycznym odcinku, oddać pokłon kulturze PRL „nim będzie zapomniana”¹⁴³, „opowiedzieć PRL”¹⁴⁴, „PRL bez uprzedzeń”¹⁴⁵, by przytoczyć tytuły cennych prac zbiorowych, lecz i – nawiązując do tytułu innej¹⁴⁶ – przyczynić się do zrozumienia PRL, w pełni podzielając słowa byłego wicepremiera Józefa Tejchmy: „Polska Rzeczpospolita Ludowa

¹³⁸ Cyt. za: J. Wnuk, *Dzieci polskie*, s. 115.

¹³⁹ S. Szmaglewska, *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1984, s. 243.

¹⁴⁰ J. Sowińska-Gogacz, B. Torański, *Mały Oświęcim*, s. 202.

¹⁴¹ J. Tuwim, *Matka*, [w:] idem, *Wiersze 2*, s. 328.

¹⁴² Zob. W. Kot, *Najlepsze kasztany, Kargule i kobieta pracująca*, [w:] idem, *PRL*, s. 98-99; J. Piwowar, *Kultowe teksty z PRL-u we współczesnej przestrzeni komunikowania społecznego*, [w:] *PRL-owskie re-sentymenty*, red. A. Kisielewska, M. Kostaszuk-Romanowska, A. Kisielewski, Gdańsk 2017, s. 289-306.

¹⁴³ *Nim będzie zapomniana. Szkice o kulturze PRL-u* [artykuły i studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Pietraszce w 25. rocznicę powołania stworzonych przezeń studiów kulturoznawczych na Uniwersytecie Wrocławskim], red. S. Bednarek, Wrocław 1997.

¹⁴⁴ *Opowiedzieć PRL*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, Warszawa 2011.

¹⁴⁵ *PRL bez uprzedzeń*, red. J. Majmurek, P. Szumlewicz, Warszawa 2010.

¹⁴⁶ *Zrozumieć PRL*, red. W. Żółtkowski, Warszawa 2012.

była Polską”¹⁴⁷. Tuwim „szczerze wierzył w Polskę Ludową”¹⁴⁸. Ja też. Wierzyłem i wierzę¹⁴⁹.

*

Piszę te słowa, przerażony skalą epidemii – największej tragedii jaka spotkała Polskę, Europę i świat od zakończenia II wojny światowej. Piszę w dniach eskalacji społecznych niepokojów. Z lękiem konstatuje fakt powrotu do Polski i na kontynent klerofaszyzmu i nacjonalizmu – najgorszych ludzkich zwyrodnień, przeciw którym tak heroicznie walczył autor *Strof do ojczyzny*. Tym bardziej aktualna jest jego myśl społeczna, tym większy mój szacunek budzi Tuwimowska poprawka do projektu Konstytucji.

Dziękuję Ci, Julianie.

¹⁴⁷ J. Tejchma, *Polska Rzeczpospolita Ludowa była Polską*, [w:] ibidem, s. 12-33.

¹⁴⁸ A. Król, *Rzeczy*, s. 107.

¹⁴⁹ Por. M. Kijowski, *Nowoczesna, rozważna, odważna. Słowa uznania w 40. rocznicę reformy konstytucyjnej z 10 lutego 1976 r.*, „Nowe Perspektywy” 2016, nr 15, s. 31-38.